

Raniżowskie

Wieści

Nr 8 (66)
sierpień 2002
Cena 1,50 zł.
ISSN 1509-6025

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

Spotkanie to miało wymiar symboliczny i nawiązywało do ciągłości pokoleniowej w Klubie. W drużynie "starych" wystąpili znani piłkarze, którzy grali w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Po drugiej stronie młodzież, w większości gimnazjalna. (...) Przewagę uzyskali juniorzy po strzale Marcina Boronowicza. Z kolei wyrównali "starzy" po голу strzelonym przez Krzysztofa Lisa. (...) Rezultat ten dostrzegłby do końca, gdyby...

cd. na str. 8



Część raniżowskich Żydów, którzy emigrowali przed wojną za granicę lub którym udała się ucieczka na wschód, przetrwali tam i przeżyli. Stanowi to nikły procent ich przedwojennego stanu. Stan żyjących Żydów urodzonych w Raniżowie można policzyć już na palcach. Coraz rzadziej notuje się powroty w sensie przyjazdów, ograniczane w latach PRL. Ci nieliczni przyjeżdżający po wielu latach do kraju dzieciństwa, kraju pobytu ich rodziców i dziadków przeżywa chwile pełne wzruszenia. Nieraz przywożą dzieci i wnuków urodzonych w Izraelu lub innych krajach.

cd. na str. 12

Wiedza i doświadczenie zdobyte przy uprawie wiśni dały mi podstawy, aby zająć się czymś z "wyższej półki". Od lat czytałem dużo i brałem udział w szkoleniach na temat borówki amerykańskiej. Roślina ta nazywana jest "nowym przybyszem" ze Stanów Zjednoczonych. W Polsce jest krzewem jeszcze bardzo mało znanym. Wielu ludzi pyta, czy to jest aronia, czy może oliwki. Ale gdy spróbują, mówią: "o jaki smak podobny do naszych borówek".

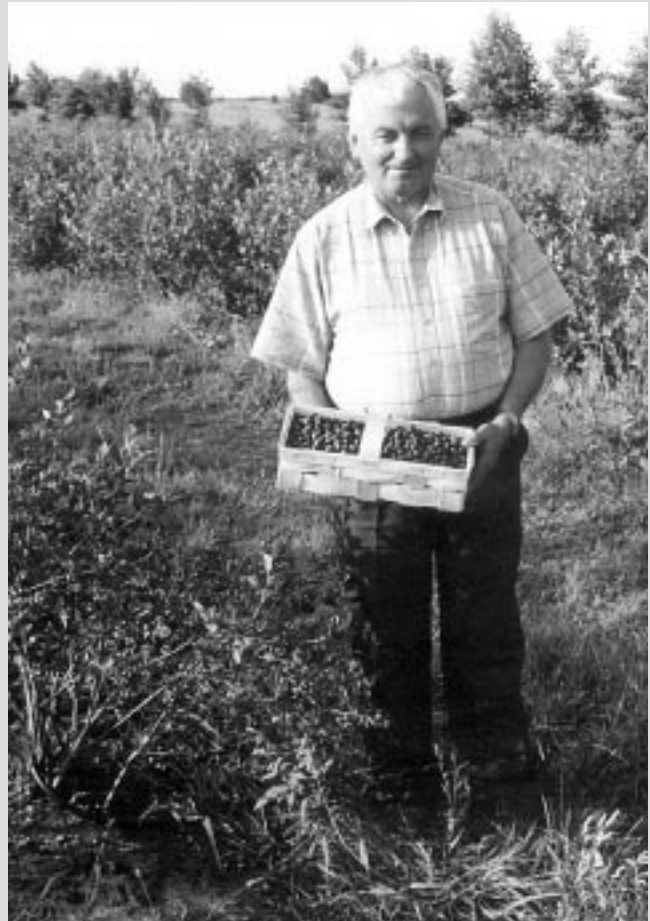
cd. na str. 7



DOROCZNE ŚWIĘTO PŁONÓW STAROSTOWIE DOŻYNEK



TERESA FUDALI - 41 lat, mężatka - mąż Henryk, czwórka dzieci, gospodarstwo rolne o pow. 12,58 ha w Woli Raniżowskiej, ukierunkowane na produkcję mleka.



STANISŁAW WILK - 55 lat, żonaty - żona Władysława, dwóch synów, posiada plantację borówki amerykańskiej o pow. 2 ha, tzw. "Wilkówkę" w Raniżowie - Ługach, w latach ubiegłych prowadził sad wiśniowy w Zielonce.

oraz Organizatorzy zapraszają na GMINNE DOŻYNYKI 2002,

które odbędą się 1 września 2002 r. w Raniżowie

W programie między innymi:

- godz. 14⁰⁰ - uroczysta Msza św. z poświęceniem chleba i wieńców w kościele parafialnym w Raniżowie,
- godz. 15¹⁵ - przekazanie chleba przez starostów na ręce Wójta na stadionie sportowym,
- godz. 15³⁰ - korowód wieńcowy,
- godz. 16³⁰ - występ zespołu ludowego "Przewrotnianie",
- godz. 17³⁰ - rozstrzygnięcie konkursów dla publiczności,
- godz. 18⁰⁰ - festyn ludowy - wstęp wolny.

Imprezy towarzyszące: wystawa płodów rolnych, konkurs wiedzy rolniczej z nagrodami, wystawa fotograficzna "Panorama Gminy".

Z PRAC RADY GMINY

XLIII sesja

W dniu 23 maja 2002 r. na XLIII sesji obradowała Rada Gminy w Raniżowie. Obrady prowadził przewodniczący Marian Indyk. Porządek obrad przewidywał:

- 1) sprawozdanie z bieżącej działalności Zarządu Gminy,
- 2) przedstawienie sprawozdania z bieżącej działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej,
- 3) przedstawienie informacji o działalności Gminnej Biblioteki Publicznej,
- 4) sprawozdania z działalności komisji Rady,
- 5) podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) zmian w budżecie gminy na 2002 r.,
 - b) przystąpienia Gminy Raniżów do Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych,
 - c) przystąpienia Gminy Raniżów do Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej,
 - 6) sprawy różne i wolne wnioski.

Na wstępie wójt Henryk Bajek złożył przed radnymi sprawozdanie z działalności Zarządu Gminy za okres od poprzedniej sesji. W sprawozdawczym okresie Zarząd odbył trzy posiedzenia, na których omawiano bieżące sprawy związane z funkcjonowaniem gminy.

Z kolei kierownik GOPS Anna Nieduży poinformowała radnych o prawnych podstawach działalności Ośrodka. Omówiła rodzaje świadczeń i procedurę ich przyznawania. Stwierdziła, że sytuacja materialna mieszkańców ciągle się pogarsza, coraz więcej osób traci pracę i w konsekwencji zwraca się o pomoc do GOPS-u. Wzrasta ilość rent socjalnych i dodatków mieszkaniowych. Wszystkie świadczenia przyznawane są decyzją po spełnieniu obowiązujących kryteriów. Pracowników socjalnych obowiązuje zachowanie tajemnicy służbowej, stąd też nawet radni nie mogą dowiedzieć się, komu przyznawana jest pomoc. Kontrola Rady Gminy może ograniczać się co do ilości wydawanych świadczeń.

Następnie sprawozdanie z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej złożyła kierownik Józefa Sałek. Wyjaśniła radnym, że zatrudnienie w podległych placówkach wynosi 2,5 etatu. W 2001 roku ogółem wypożyczono 21.568 książek. Nadmieniła, że brakuje środków finansowych na zakup nowości wydawniczych i wydawnictw encyklopedycznych, o które najczęściej pyta młodzież.

Po tym przewodniczący poszczególnych komisji Rady złożyli sprawozdania z ich prac. Rada na ogół źle oceniła ich pracę i przygotowania do opiniowania poszczególnych projektów uchwał.

W dalszej kolejności obrad skarbnik gminy Józefa Kus przedstawiła projekty uchwał w sprawie zmian w budżecie. Po kilku uchwałach o zmianach o charakterze kosmetycznym, radni dłużej zatrzymali się przy projekcie mówiącym o zwiększeniu dochodów gminy w ramach subwencji oświatowej o kwotę 166.250 zł., z czego 130.000 zł. proponuje się przeznaczyć na budowę gimnazjum w Raniżowie, a 36.250 zł. na wykonanie centralnego ogrzewania gazowego w Szkole Podstawowej w Korczowiskach. Radny Bronisław Stec wnioskował o ujęcie z gimnazjum kwoty 30.000 zł. i przeznaczyć ją na remont starej części szkoły w Woli Raniżowskiej. Radny Marian Pomykała przypomniał, że w poprzed-

nich kadencjach wszystkie pieniądze przekazywane były na budowę nowej szkoły w Woli i obecnie gdyby się zaczęło remont, z pewnością środków będzie potrzeba znacznie więcej. Przewodniczący Rady Marian Indyk przypomniał, że gmina ma zobowiązania wobec wykonawcy gimnazjum wynikające z umowy i musi zabezpieczyć środki. Po dyskusji uchwała została podjęta w brzmieniu przedstawionym przez Zarząd.

Następnie Rada podjęła uchwałę o przystąpieniu Gminy Raniżów do Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych. Koszty takiej przynależności to około 720 zł. rocznie, natomiast otworzą się możliwości pozyskania informacji o pozyskaniu środków finansowych z innych źródeł, uczestnictwo przedstawicieli gminy w bezpłatnych szkoleniach i seminariach.

Podobnymi względami kierowała się Rada przy podejmowaniu kolejnej uchwały - o przystąpieniu Gminy Raniżów do Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Koszt przynależności to około 2.000 zł. rocznie. Natomiast Organizacja ta będzie promować naszą gminę, bezpłatnie wydawać foldery reklamowe itp.

W sprawach różnych radni z poszczególnych miejscowości zgłaszali lokalne problemy wójtowi, celem ich rozpatrzenia i załatwienia. Niektóre z nich wójt obiecał załatwić od ręki, inne natomiast wymagające wydatkowania dodatkowych środków finansowych, postara się uwzględnić w przyszłorocznym budżecie.

Opis projektu herbu

Na tarczy hiszpańskiej w polu zielonym w centralnej części korona królewska. Na obrzeżu lewej strony tarczy kłos zboża w kolorze złotym, a z prawej strony gałązka dębowa z ośmiu liści dębu.

Uzasadnienie

Herb gminy stanowią umieszczone na tarczy hiszpańskiej motywy identyfikujące gminę. Odnoszą się one do historii gminy oraz warunków środowiska naturalnego i typowego krajobrazu, czyli lasów będących pozostałością dawnej puszczy sandomierskiej (gałąź dębowa), łąk i pastwisk (zielony kolor) oraz kłos zboża symbolizujący rolniczy charakter gminy.

Osiem liści w gałązce dębowej symbolizuje osiem sołectw Gminy Raniżów.

Ponieważ Raniżów był wsią królewską, w której usytuowana była stacja myśliwska i monarchowie przyjeżdżali tu na łowy, w herbie użyto związanego z tym symbolem, tj. złotej korony królewskiej, która wyróżnia tę wieś od innych sąsiadujących z nią wsi puszczy sandomierskiej, posiadających podobną charakterystykę.

W projekcie graficznym podano barwy w poligraficznym systemie oznaczeń, co zapobiegnie różnicom przy ich powielaniu.



XLIV sesja

15 radnych przybyło w dniu 19 czerwca 2002 roku na XLIV (czterdziestą czwartą) sesję Rady Gminy. Na wstępie przewodniczący Marian Indyk przypomniał porządek obrad, który przewidywał:

1. Sprawozdanie z bieżącej działalności Zarządu Gminy.
2. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
 - 2) zmian w budżecie gminy,
 - 3) wyrażenia opinii w sprawie utworzenia okręgu wyborczego dla przeprowadzenia wyborów do Rady Powiatu w Kolbuszowej,
 - 4) utworzenia okręgów wyborczych, ich granic i numerów, liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym dla przeprowadzenia wyborów do Rady Gminy w Raniżowie,
 - 5) zmiany uchwały w sprawie zasad przyznawania i zwrotu wydatków na pomoc rzeczową w formie dożywiania dzieci w szkołach,
 - 6) przedstawienie propozycji herbu Gminy Raniżów,
 - 7) wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej lokali mieszkalnych wraz z działkami stanowiących własność gminy Raniżów,
 - 8) wyrażenia zgody na rozłożenie na raty ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy, zbywanych najemcom lokali mieszkalnych w drodze bezprzetargowej,
 - 9) wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy, zbywanych najemcom lokali mieszkalnych,
 - 10) przyjęcia rezygnacji z funkcji zastępcy wójta,
 - 11) stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
3. Wybór zastępcy wójta i członka Zarządu Gminy.
4. Sprawy różne i wolne wnioski.

Zgodnie z programem sesji, na wstępie wójt Henryk Bajek złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Gminy od poprzedniej sesji, w którym to czasie Zarząd odbył jedno posiedzenie. Wymienił też w nim wszystkie działania inwestycyjne, przygotowawcze oraz inne ważne sprawy, które miały miejsce na terenie gminy.

Następnie pani Halina Sałek - podinspektor do spraw inwestycji, poinformowała radnych, że pp. E. Banasik i M. Serafin wystąpili z wnioskiem o zmianę przeznaczenia na cele rekreacyjne działki w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego obszaru funkcjonalnego zalewu "Maziarnia", która położona jest w terenach leśnych. Zmiana kosztować będzie ok. 4.000 zł., którą to kwotę zobowiązali się pokryć zainteresowani. Po wyjaśnieniach radni jednogłośnie przegłosowali treść uchwały.

Z kolei Rada Gminy podjęła 7 uchwał w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2002. Trzy z nich dotyczyły spraw opieki społecznej, jedna obligatoryjna zgodnie z zaleceniem Ministra Finansów, piąta dotyczyła przeniesienia środków z działu "inwestycji" do działu "usługi pozostałe", a kwota związana była z przeróbką sieci gazowej w Szkole Podstawowej w Mazurach. Kolejna uchwała finansowa, to przeznaczenie środków z mienia wiejskiego wsi Wola Raniżowska zgodnie z uchwałą zebrania wiejskiego - 1.000 zł. na drogi i 1.500 zł. na Szkołę Podstawową. Siódma uchwała

dotyczyła zwiększenia dochodów o kwotę darowizn: w wysokości 5.000 zł. od Telefonii Komórkowej "Centertel" oraz 4.280 zł. od Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie, które w całości przeznacza się na budowę gimnazjum.

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej zwróciło się do Rady Gminy w Raniżowie o zaopiniowanie projektu połączenia w jeden okręg wyborczy gminy Raniżów i gminy Stary Dzikowiec. Jest to związane z tym, że w myśl nowej ordynacji wyborczej, okręg nie może mieć mniej niż 3 mandaty. Natomiast na gminę Raniżów przypada według podziału tylko 2 radnych powiatowych (obecnie jest 3), wobec tego trzeba się połączyć z inną gminą. W przypadku Starego Dzikowca razem będzie 4 mandaty, natomiast z Cmolasem będzie 5 mandatów, z czego na Raniżów może po wyborach przypaść 3 radnych. Zarząd Gminy Raniżów przygotował projekt uchwały negatywnie opiniujący połączenie naszej gminy z sąsiadem z Dzikowca, natomiast opowiedział się za połączeniem w jeden okręg wyborczy z gminą Cmolas. I taka też uchwała została przyjęta przez radnych.

Następnie sekretarz gminy Jan Niemczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie utworzenia okręgów wyborczych, ich granic i numerów, liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym dla przeprowadzenia wyborów do Rady Gminy w Raniżowie. Po krótkiej dyskusji i udzieleniu wyjaśnień Rada przyjęła uchwałę. W jej wyniku w najbliższych wyborach gmina Raniżów została podzielona na następujące okręgi wyborcze:

Nr okręgu	Granice okręgu wyborczego	Liczba mandatów
1	Sołectwo Raniżów	4
2	Sołectwo Wola Raniżowska	4
3	Sołectwo Mazury	2
4	Sołectwo Zielonka	1
5	Sołectwo Staniszewskie	1
6	Sołectwo Korczowiska	1
7	Sołectwo Posuchy	1
8	Sołectwo Poręby Wolskie	1

Kolejną uchwałą podjętą przez radnych była w sprawie zasad przyznawania i zwrotu wydatków na pomoc rzeczową w formie dożywiania dzieci w szkołach. Szczegóły jej zapisu znajdują się w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej.

Pan Jan Sałek - podinspektor do spraw gospodarki nieruchomościami w Urzędzie Gminy poinformował Radę, że najemcy lokali mieszkalnych w budynku mienia gminnego usytuowanego nad rzeką w Raniżowie zwrócili się z prośbą o sprzedaż tych lokali. Budynek ten został podzielony na 4 lokale, które zostały wycenione przez rzeczoznawcę. Omówił też kolejno ustalenia zawarte z kupującymi. Radni nie mieli uwag i podjęli przygotowany projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej lokali mieszkalnych wraz z działką, oraz uchwały przewidujące udzielenie bonifikat od ceny sprzedaży, jak również rozłożenie płatności na raty.

W związku z powierzeniem p. Tadeuszowi Sondejowi stanowiska kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej w Raniżowie Rada Gminy w drodze uchwały przyjęła rezygnację wyżej wymienionego z członkostwa w Zarządzie



Opis projektu sztandaru Gminy Ranizów:

1. płat w formie kwadratu o długości boku 1 m, obsyty złotymi frędzlami,
2. strona z godłem państwowym:
 - a) orzeł biały z koroną na czerwonym tle, ryngraf Matki Boskiej Królowej Polski na piersi orła, obsyty dookoła złotą nicią,
3. strona druga:
 - a) w centralnej części w owalu na niebieskim tle wizerunek Chrystusa Miłosiernego z Ranizowskiego Rynku,
 - b) tło tej strony stanowią na przemian usytuowanego białe i czerwone pola,
 - c) w lewym górnym rogu herb województwa Podkarpackiego,
 - d) w prawym górnym rogu herb gminy Ranizów,
 - e) Po obydwu stronach owalu napis Gmina Ranizów.
 - f) herby i daty z nimi związane są umieszczone na czerwonych polach tej części sztandaru,
 - g) Pod figurą napis KRÓLUJ NAM CHRYSSTE.
 - h) Z lewej strony wizerunku Chrystusa Miłosiernego umieszczono napis gmina, a po prawej Ranizów.
 - i) Nad figurą data 2.07.2002, tj. poświęcenia jej w uroczystości intronizacyjnej,
 - j) Napisy i daty mają kolor złoty. Mogą one być zastąpione kolorem żółtym

Gminy. Podjęła również następną uchwałę w sprawie rezygnacji z mandatu radnego. Przyjęcie obu rezygnacji nakazuje ustawa o samorządzie gminnym, która mówi, że osoba pełniąca funkcję kierowniczą w jednostkach samorządowych nie może pełnić mandatu radnego ani też być w Zarządzie Gminy.

Następstwem rezygnacji był wybór na stanowisko zastępcy wójta Mariana Pomykały - radnego z Ranizowa. Za jego kandydaturą głosowało 12 radnych. Kolejną zmianą był wybór jednego z radnych na członka Zarządu Gminy. Na tę funkcję zgłoszono dwóch kandydatów: Władysława Kobylarza i Henryka Olszowego. W wyniku głosowania tajnego członkiem Zarządu Gminy został radny z Zielonki Władysław Kobylarz.

W sprawach różnych pod obrady trafił temat herbu gminy. Na sesję przybył dr Jan Malczewski - wykładowca Politechniki Rzeszowskiej i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Przemyślu. Podjął się on wykonania herbu gminy Ranizów. Po wcześniejszym uwzględnieniu uwag komisji heraldycznej z Warszawy, konsultacjach z Zarządem Gminy i miejscowym historykiem dr Malczewski przygotował projekt herbu, który właśnie postanowił poddać pod ocenę Radzie Gminy. Wiele było uwag od poszczególnych radnych pod adresem projektu, każdy widziałby to inaczej i inne elementy chciałby umieszczać w herbie. Do uwag tych ustosunkował się pomysłodawca projektu - niektóre z nich od razu odrzucił, jako nie do przyjęcia zgodnie z zasadami heraldyki, inne natomiast zobowiązał się rozważyć.

Herb gminy jest symbolem, który powinien jednoczyć wszystkich mieszkańców, natomiast mieszkańcy gminy Ranizów winni się z nim utożsamiać i uznawać jak swój. Zatem dobrze, że rozważa się umieszczanie takich czy innych elementów. Lecz powinny to być symbole nawiązujące to dawnych tradycji i jednocześnie spełniające funkcje konsolidujące.

W dniu 21 czerwca 2002 roku odbyło się drugie posiedzenie w ramach tej samej sesji. Uczestniczyło w niej tylko 10 radnych (50%). Głównym tematem obrad była sprawa projektu herbu gminy. Dr Malczewski uwzględnił wnioski zgłoszone na poprzednim posiedzeniu i przedstawił projekt. Część z radnych znów uparcie dążyła do umieszczenia symboli, które według heraldyki są nie do przyjęcia. Dr Malczewski wyjaśniał, że symbole religijne umieszcza się na sztandarach i jeżeli jest taka wola Rady, to on może podjąć się opracowania projektu sztandaru gminy Ranizów, który zawierać będzie elementy tu zgłaszane. Rada Gminy jednogłośnie opowiedziała się za wysłaniem projektu herbu do zaopiniowania przez komisję heraldyczną w Warszawie oraz do przystąpienia do opracowania sztandaru gminy Ranizów.

Na zakończenie posiedzenia wójt Henryk Bajek poinformował Radę, że mieszkańcy Zmysłowa wykonali projekt wodociągu i gazociągu. Ten pierwszy został już wykonany, natomiast budowę gazociągu przejął Zakład Gazowniczy, któremu nie opłaca się budować tej sieci ze względu na małą ilość numerów. Chcąc pomóc mieszkańcom, gmina musi podpisać umowę o partycypacji i wyłożyć kwotę 20.000 zł. Wszyscy obecni radni wyrazili zgodę na tę inwestycję.

Opr. Stanisław Samojedny

Z DZIAŁALNOŚCI GMINY

- ▷ rozpoczęto kontynuację budowy sieci kanalizacyjnej w Raniżowie. Planowany zakres do wykonania to około 9,5 km sieci kanalizacyjnej dla 140 gospodarstw w przysiółkach: Piaski, Ługi, Poręby Raniżowskie, Lisy, Borki. Planowany termin zakończenia - XI 2003 roku. Inwestycja realizowana w 50% z udziałem dotacji ze środków Banku Światowego;
- ▷ zakończono roboty murowe wraz z przykryciem stropu II kondygnacji gminnego gimnazjum w Raniżowie. Zaimpregnowano drewno na konstrukcję dachową. Otrzymaliśmy zapewnienie dofinansowania powyższego przedsięwzięcia ze środków Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie w ramach Kontraktu Regionalnego - w br. 100.000 zł. oraz 50.000 w roku przyszłym;



W lipcu wybudowano nowy odcinek drogi, na razie o nawierzchni piaszczystej, częściowo utwardzony kamieniem, wzdłuż zalewu Maziarnia.

- ▷ Rada Gminy pozytywnie zaopiniowała projekty herbu oraz sztandaru gminy Raniżów. Powyższe projekty podlegać będą zaopiniowaniu przez komisję heraldyczną przy MSWiA w Warszawie;
- ▷ podjęto decyzję o wytypowaniu zadania: "Budowa kanalizacji sanitarnej III etap w Woli Raniżowskiej (Kąt) do dofinansowania w ramach programu SAPARD. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia naszego wniosku możemy liczyć na dofinansowanie około 60% wartości zadania, tj. zakresu około 12 km kanalizacji dla 150 gospodarstw oraz realizacji zadania w 2003 roku;
- ▷ trwają prace przy remontach obiektów szkolnych:
 - w Raniżowie - modernizacja kuchni i stołówki, roboty malarskie, elektryczne, obsiewanie trawy na boisku,
 - w Mazurach - budowa ogrodzenia, obsiewanie trawy na boisku,



Utwardzanie kamieniem drogi gminnej w Korczowiskach.



Zakrzaczenia przedrożne stały się ostatnio bardzo uciążliwe. Krzaki rozrastają się na drogę oraz pola. Na zdjęciu: wycinka zakrzaczeń wzdłuż drogi Wola Raniżowska - Wileza Wola.

- w Woli Raniżowskiej - wymiana konstrukcji dachu na części wyższej starego budynku oraz modernizacja części niższej pokrycia dachowego, obsiewanie trawy na boisku szkolnym,
- w Zielonce - wymiana podłóg w klasach, wykonano ogrodzenie placu szkolnego, obsiano trawą boisko szkolne,
- w Staniszewskim - wykonano docieplenie budynku wraz z elewacją, odwodniono teren i obsiano trawą boisko szkolne,
- w pozostałych placówkach szkolnych bieżące remonty zostaną wykonane w miesiącu sierpniu;
- ▷ zakończono modernizację około 350 mb drogi od strony południowej zalewu "Maziarnia". Zadanie zrealizowano z udziałem finansowym Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 10.000 zł.;
- ▷ trwa kontynuacja pogłębiania rowów melioracyjnych na terenie wszystkich miejscowości gminy;
- ▷ zamontowano nową stolarkę okienną w OSP w Raniżowie;
- ▷ uzyskano pozwolenie na budowę:
 - a) modernizację Domu Ludowego w Zielonce,
 - b) chodnika oraz oświetlenia ulicznego przy drodze do cmentarza w Woli Raniżowskiej,
- ▷ wbudowano ponad 700 ton mieszanki tłuczniowej na drogi gminne;
- ▷ ogłoszono przetargi na:
 - a) ułożenie kolektora odwadniającego przy drodze do cmentarza w Woli Raniżowskiej oraz w Zielonce przy posesji p. Kopeć,
 - b) doposażenie kuchni szkolnych w Raniżowie, Woli Raniżowskiej, Mazurach w brakujący sprzęt.



Dobudowa odcinka kanalizacji burzowej w centrum Raniżowa obok przystanku PKS.

Nowy przybysz z Ameryki

- Skąd u Pana wzięła się pasja do ogrodnictwa?

- Pomimo, że z wykształcenia jestem inżynierem elektrykiem, to zawsze drzemało we mnie zainteresowanie przyrodą, a zwłaszcza zamiłowanie do sadownictwa. Z czasem stało się to moim hobby. Jesienią 1988 roku założyłem 1 ha sad wiśniowy na polu mojego teścia w Zielonce. Przez kilkanaście lat cieszył mnie widok oblepionych wiśni na drzewach i po pracy umysłowej czynny odpoczynek sadzie. Głównym odbiorcą wiśni miała być Alima, która w 1990 roku zerwała ze mną umowę na skutek zmian ustrojowych i własnościowych. Bałem się, że komu taką ilość wiśni będę odstawiał. Rzeczywistość okazała się dla mnie bardziej łaskawa. Prawie wszystkie wiśnie sprzedawałem "na pniu" metodą zapożyczoną od amerykańskich farmerów "sam zbierz swoje owoce". Po ogłoszeniu terminu sprzedaży wiśni do sadu przychodziła taka ilość ludzi z gminy Raniżów i pobliskich okolic, że w szczytowym okresie plonowania w ciągu 3 - 4 dni zerwali i kupili około 7 ton wiśni. Tak było przez około 10 lat. Drzewa w naszych sadach są krótkowieczne. Zaleca się, aby ich uprawa nie przekraczała 12 lat. Mój sad wiśniowy ma już 14 lat i w tym roku 3 sadu zostanie wykarczowane ze względu na choroby kory i drewna.

- **A borówka amerykańska - roślina u nas prawie wcale nieznaną, dzięki Panu na stałe, dostownie i w przenośni, wrosła w krajobraz raniżowski. Co legło u podstaw wyboru tych właśnie owoców?**

- Wiedziałem, że po wykarczowaniu sadu będzie mi czegoś brakować, będę się czuł, jakbym kogoś utracił. Nie chodzi tu o aspekt ekonomiczny, u mnie liczy się bardziej bakcyl obcowania z przyrodą. Wiedza i doświadczenie zdobyte przy uprawie wiśni dały mi podstawy, aby zająć się czymś z "wyższej półki". Od lat czytałem dużo i brałem udział w szkoleniach na temat borówki amerykańskiej. Roślina ta nazywana jest "nowym przybyszem" ze Stanów Zjednoczonych. W Polsce jest krzewem jeszcze bardzo mało znanym. Wielu ludzi pyta, czy to jest aronia, czy może oliwki. Ale gdy spróbują, mówią: "o jaki smak podobny do naszych borówek". Uprawa borówki amerykańskiej wymaga oprócz odpowiedniego stanowiska, także dużej wiedzy o wymaganiach tej rośliny. Założenie plantacji jest kosztowne, toteż owoce borówki amerykańskiej nie należą do owoców tanich. Mimo tego coraz bardziej zdobywają swoich zwolenników ze względu na duże walory smakowe, dietetyczne i lecznicze. Dotyczy to leczenia schorzeń przewodu pokarmowego, chorób serca i oczu, cukrzyca, a także przeciwdziałają procesom starzenia.

- **Czy nasze warunki przyrodniczo-geograficzne sprzyjają wzrostowi i plonowaniu borówek amerykańskich?**

- Borówka amerykańska lubi gleby kwaśne, przewiewne i ciepłe. Nadają się pod nią piaszczyste gleby V i VI klasy bonitacyjnej. Trzeba je tylko wzmocnić w próchnicę i podczas suszy nawadniać. Tak się składa, że takie gleby są na mojej ojcowiznie - w Raniżowie - Ługach.

W 1998 roku podjąłem decyzję o założeniu na tych właśnie glebach dwuhektarowej plantacji. Jest ona prowadzona w ekologiczny sposób, na razie bez oprysków fungicydami. Owoce są więc bardzo zdrowe, mogą je jeść małe dzieci bez potrzeby ich mycia.

W tym roku dzięki Opatrzności Bożej nie nawiedziły mnie wiosenne przymrozki, które uszkadzają kwiaty, jak też nie było żadnego gradobicia. Owoce były dorodne i dobre jakościowo. Dziewczęta z sąsiedztwa zrywały je dla hipermarketów w Rzeszowie i Krakowie. Zapotrzebowanie było większe od podaży. Cieszy mnie, że plantacja wygląda na zdrową i dobrze się zapowiadającą. Wraz z młodszym synem Gerardem myślimy o jej powiększeniu. Myślę, że on też połknął tego bakcyła i będzie dobrym następcą w uprawie tej przyjaznej rośliny.

- **Chętnie służy Pan również doradztwem i pomocą zainteresowanym uprawą tej nietypowej rośliny...**

- W czasach, gdzie dookoła słyszy się, że nic się nie opłaca uprawiać, my uważamy, że warto uprawiać jagody amerykańskie. Zapraszamy do odwiedzenia naszej plantacji, służymy fachowym doradztwem, jak prawidłowo uprawiać tę roślinę. Od miesiąca września co miesiąc będę pisał we "Wieściach Raniżowskich" artykuły pt. "Uprawiamy borówkę amerykańską".

- **Dziękuję za rozmowę i chętnie udostępniłyśmy naszej gazecie do przybliżenia Czytelnikom tajników uprawy borówki amerykańskiej.**

Ze Stanisławem Wilkiem
rozmawiał Stanisław Samojedny



Historia "Raniżovii"

Klub Sportowy w Raniżowie został założony 24 października 1952 r. jako Koło Ludowego Zrzeszenia Sportowego, przyjmując nazwę "LZS Raniżów". Na początku swego istnienia klub liczył 39 członków. Założycielami jego byli: Kazimierz Wiącek, Stanisław Seremet i Józef Wiącek, który został jego pierwszym przewodniczącym. Funkcję tę pełnił do 1954 r. Po nim stanowisko przewodniczącego Koła LZS objął Kazimierz Wiącek, pełniąc tę funkcję przez szereg lat z kilkuletnią przerwą jako zastępca przewodniczącego, w którym to czasie zastępował go Jan Kasica. W latach 1982-83 prezesem był Kazimierz Rosół, od 1983 do 85 roku funkcję tę pełniła Krystyna Samojedny. Po niej stanowisko prezesa objął Jan Samojedny, który kierował klubem do roku 1998.

W 1961 roku klub zmienił swoją nazwę na "LZS Raniżovia". Pod taką nazwą występował do 1998 r. z czteroletnią przerwą w latach 1985-1990, mieniąc się LZS "Igloopol". W 1998 roku wskutek ustawowego obowiązku rejestracji klubu w sądzie, nastąpiła kolejna zmiana nazwy na Klub Sportowy "Raniżovia". 25 stycznia 1998 r. przewodniczący komitetu założycielskiego Jan Samojedny zwołał zebranie założycielskie, na które podobnie jak w roku 1952 przybyło 39 członków - założycieli. 19 kwietnia 1998 roku powołano nowy Zarząd Klubu, w skład którego weszli: prezes - Stanisław Kasica, wiceprezes - Ryszard Stadnicki, skarbnik - Stanisław Samojedny, sekretarz - Grzegorz Woś, członkowie zarządu - Jan Samojedny, Jan Niemczyk, Edward Warzocha, Kazimierz Rzeszutek, Jerzy Kasica, Kazimierz Wiącek.

Od roku 2002 funkcję Prezesa Klubu pełni ponownie Jan Samojedny.

Pierwszą sekcją sportową była piłka nożna, później powstały kolejne: podnoszenia ciężarów, piłki ręcznej kobiet, lekkoatletyki, siatkówki, tenisa stołowego, szachów i kolarstwa. Działalność raniżowskiego LZS-u wspierała Rada Powiatowa LZS w Kolbuszowej. Piłkarze zaczęli startować w rozgrywkach organizowanych przez Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w

50-lecie Klubu Sportowego "Raniżovia"

W dniu 14 lipca 2002 r. na stadionie sportowym w Raniżowie miała miejsce uroczystość 50-lecia istnienia Klubu Sportowego "Raniżovia". Z tej okazji odbyły się towarzyskie mecze, okolicznościowe wystąpienia, spotkanie zasłużonych działaczy oraz zabawy sportowe. Wszystkiemu towarzyszyła piękna, letnia pogoda i atmosfera pikniku.



Drużyna juniorów młodszych. Stoją od lewej: Krzysztof Kopeć, Andrzej Stec, Krzysztof Satek, Michał Kasica, Jacek Stadnicki, Marcin Kwaśnik. Klęczą: Aleksander Woś, Mateusz Bembenek, Grzegorz Sondej, Piotr Bałos, Marcin Boronowicz.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 14 meczem piłki nożnej pomiędzy juniorami młodszymi a oldbojami. Spotkanie to miało wymiar symboliczny i nawiązywało do ciągłości pokoleniowej w Klubie. W drużynie "starych" wystąpili znani piłkarze,

którzy grali w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Po drugiej stronie młodzież, w większości gimnazjalna. Przed gwizdkiem sędziego głównego Marka Komońskiego z Mielca kibice stawiali zdecydowanie na oldbojów. Jed-



W drużynie oldbojów zagraли: Od lewej: Jan Samojedny, Mirosław Andrysiewicz, Tadeusz Sondej, Kazimierz Krudysz, Wojciech Juszcak, Krzysztof Lis, Krzysztof Tęcza, Władysław Warzocha. Klęczą: Mirosław Nowak, Bogdan Kazior, Henryk Gut, Henryk Mazur, Mariusz Matek.



Drużyna seniorów "Raniżovii" wraz z Zarządem Klubu. Stoją od lewej: Stanisław Samojedny, Stanisław Kasica, Tomasz Niemczyk, Mariusz Mołdoch, Piotr Warzocha, Tomasz Sondej, Marcin Krudysz, Kazimierz Rzesutek, Jan Samojedny, Grzegorz Woś. Klęczą: Robert Stadnicki, Rafał Ryczek, Tomasz Hajnowski, Grzegorz Soja, Mateusz Niemczyk, Michał Kasica.

nakże przebieg gry powoli weryfikował poglądy kibiców. Przewagę uzyskali juniorzy po strzale Marcina Boronowicza. Z kolei wyrównali "starzy" po голу strzelonym przez Krzysztofa Lisa. Za faul na polu karnym oldbojów sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem okazał się po raz drugi Marcin Boronowicz. Było więc 2:1 dla juniorów i już ten rezultat dotrwałby do końca, gdyby nie znów faul na polu karnym, ale tym razem po drugiej stronie boiska. Rzut karny dla oldbojów wykonał Henryk Mazur, ustanawiając wynik meczu na 2:2. Sędzia zarządził serię (po 5) rzutów karnych. Tutaj juniorzy wykazali się większą skutecznością, gdyż w siatce znalazło się 4 piłki. Skutecznymi strzelcami okazali się: Marcin Miazga, Jacek Stadnicki, Andrzej Stec, Marcin Boronowicz. Oldboje młodego bramkarza Jacka Stadnickiego pokonali tylko 2 razy. Egzekutorami tych

bramek byli: Henryk Mazur i Tadeusz Sondej. Korzystniejszy wynik młodych zawodników daje dobrą nadzieję na przyszłość. Wielu z nich za kilka lat stanowić będzie podstawę drużyny seniorów zdolnych pokonać niejednych przeciwników w rozgrywkach.

Następnym punktem programu obchodów jubileuszu 50-lecia Klubu Sportowego "Raniżovia" był mecz pomiędzy drużyną seniorów a drużyną Klubu Sportowego "Gryf" z Mielca. Ktoś mógłby zapytać, dlaczego zaproszono drużynę aż z Mielca? Otóż jest to zasługą sponsora - p. Stanisława Wilka, prezesa spółki "Euro-Energetyka", który wspomaga finansowo oba zespoły. Stąd też obecność obu zespołów na wspólnej zabawie. Początkowo mecz przebiegał przy wyrównanych szansach, zawodnicy "badali się", wyszukiwali moc-

cd. na str. 10



Zaproszona na uroczystość drużyna KS "Gryf" Mielec.

Historia "Raniżovii" - cd.

Kolbuszowej, a także rozgrywali mecze towarzyskie.

Pierwszym środkiem lokomocji raniżowskich piłkarzy była furmanka przekazana przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Raniżowie. W późniejszych latach wynajmowano samochody z miejscowej Gminnej Spółdzielni i PKS-u.

Największe sukcesy w prawie 50-letniej historii klubu są udziałem ciężarówców. W 1960 r. przy LZS Raniżów została zorganizowana sekcja podnoszenia ciężarów. Już w 1961 r. zawodnicy tej sekcji startując w dniach 24-25 czerwca na mistrzostwach okręgowych w Sanoku zajmują I miejsce zespołowo w kategorii seniorów, a Stanisław Małek zdobył mistrzostwo okręgu w wadze koguciej. W tym samym roku sekcja awansuje do ligi okręgowej podnoszenia ciężarów. Sukcesy raniżowskich ciężarówców sprawiły, że na centralne mistrzostwa LZS w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w Oświęcimiu w dniach od 1-4 marca 1962 r. Rada Wojewódzka Zrzeszenia LZS w Rzeszowie powołuje do reprezentacji województwa rzeszowskiego następujących zawodników: waga kogucia: - Stanisław Małek, waga lekka - Krystyn Szwarz, waga średnia - Tadeusz Olszowy. Również w tym roku na międzywojewódzkie zawody z reprezentacją Okręgu Lubelskiego zostaje powołany Tadeusz Olszowy.

Miejsca zawodników LZS Raniżów w poszczególnych wagach w podnoszeniu ciężarów w 1963 r. w województwie rzeszowskim:

•waga kogucia

Małek Stanisław - II miejsce,
Chorzepa Józef - VII miejsce,

•waga piórkowa

Hajnowski Stanisław - IX miejsce,

•waga lekka

Szwarz Krystyn - I miejsce,

•waga średnia

Olszowy Tadeusz - I miejsce,
Bakaj Tadeusz - III miejsce.

Rok 1964 jest kolejnym rokiem sukcesów miejscowych ciężarówców. Na Spartakiadzie Wojewódzkiej w Łańcutcie Tadeusz Olszowy zdobył medal, ustanawiając jednocześnie rekord

Historia "Raniżovii" - cd.

województwa w rwaniu wynikiem 100 kg w wadze średniej. W tych samych zawodach, również w wadze średniej Tadeusz Bakaj zdobył III miejsce i medal brązowy. Tę samą lokatę i taki sam medal zdobył Marian Wiącek, reprezentujący wagę ciężką. Natomiast w wadze koguciej Stanisław Małek zajął IV miejsce.

W 1965 roku zespół LZS Raniżów w lidze okręgowej województwa rzeszowskiego zajął II miejsce i zdobył wicemistrzostwo województwa.

Założycielem i zarazem trenerem sekcji podnoszenia ciężarów w Raniżowie był jeden z jej czołowych zawodników - Tadeusz Olszowy.

W 1966 roku po jego odejściu do pracy w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Kolbuszowej sekcja podnoszenia ciężarów zostaje rozwiązana.

Pozostałe sekcje LZS Raniżów aczkolwiek nie odnosiły tak dużych sukcesów jak ciężarowcy, jednak odgrywały znaczącą rolę w kulturze sportowej regionu.

W 1960 roku Czesław Lis na zawodach lekkoatletycznych został mistrzem powiatu w rzucie oszczepem, a drużyna LZS Raniżów zajęła I miejsce zdobywając 14 medali.

Natomiast w 1962 roku do rozgrywek w klasie A zostały zgłoszone piłkarki ręczne.

Działalność pozostałych sekcji ograniczała się do udziału w zawodach towarzyskich i w spartakiadzie powiatowej.

Od lat największą popularnością w Raniżowie cieszy się piłka nożna, która przyciąga najwięcej zawodników i kibiców. Swoje podboje piłkarze rozpoczęli w 1957 roku, startując w rozgrywkach o mistrzostwo klasy C, zajmując ostatecznie II miejsce w tabeli. Drużyny tworzyli wówczas: Józef Ślusarczyk, Władysław Niemiec, Marian Faraś, Stanisław Brzuszek, Roman Olszowy, Jan Mazgaj, Jan Będzikot, Stanisław Nowak, Stanisław Hajnowski, Józef Kocha, Józef Wiącek, Cze-

cd. ze str. 9

nych i słabych stron w każdej z nich. W końcu Grzegorz Soja pokonał obrońców i bramkarza "Gryfu" i dwa razy umieścił piłkę w siatce. Mielczanie nie pozostali dłużni, ale tylko jeden raz udało się pokonać naszego bramkarza Tomasza Sudoła. Tak



Pan Stanisław Wilk wręcza kapitanowi drużyny juniorów stodka upominek.

więc, w dniu Jubileuszu piłkarze "Raniżovii" nie zawiedli swych kibiców.

Po meczu miała miejsce część oficjalna, na której prowadzący Stanisław Samojedny przywitał zaproszonych gości, wśród których byli: wiceprezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej Emil Kunysz, przewodniczący wydziału sędziowskiego PZPN Andrzej Rela, przewodniczący Rady Wo-



Gratulacje z okazji jubileuszu składa przewodniczący Rady Gminy Marian Indyk.

jewódzkiej Zrzeszenia LZS Józef Krzywonos, przewodniczący Rady Gminy w Raniżowie Marian Indyk, członkowie Zarządu Gminy, sponsorzy, byli i obecni działacze raniżowskiego Klubu. Następnie zebrany przypomniał 50-letnią historię, od dnia założenia (24 października 1952 r.) do czasów współczesnych. Z kolei wiceprezes Stanisław Kasica podziękował w imieniu Zarządu Klubu wszystkim sponsorom, którzy w poprzednich latach finansowali i wspomagali Klub w działaniach.



Wiceprezes Podkarpackiego ZPN Emil Kunysz złotą odznakę wręcza Stanisławowi Kasicy.

W dalszej części p. Emil Kunysz odznaczył zasłużonych działaczy odznakami Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej. Honorową odznakę otrzymał Jan Samojedny - prezes Klubu w latach 1985-98 i od roku 2002. Złotymi odznaczeni zostali: Stanisław Kasica, Grzegorz Woś i Kazimierz Rzeszutek. Srebrne odznaki Podkarpackiego ZPN otrzymali: Jan Niemczyk, Stanisław Samojedny, Marian Pomykała. Brązowe odznaki z rąk wiceprezesa Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej za zasługi w rozwoju tej dyscypliny sportu otrzymali: Marian Indyk, Eugeniusz Mierzwa, Ryszard Stadnicki.

Również prezes Klubu Jan Samojedny odebrał pamiątkowy puchar od Podkarpackiego ZPN. Okolicznościowy puchar na 50-lecie wręczył też Józef Krzywonos - przewodniczący Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe.

Z kolei puchary z rąk prezesa "Raniżovii" za rozegrane mecze odebrali kapitanowie drużyn piłkarskich: juniorów, oldbojów, seniorów i "Gryfu". Sponsor raniżowskiej drużyny p. Stanisław Wilk na ręce prezesa wręczył okolicznościowy list gratulacyjny za udaną współpracę. Również

sędziowie otrzymali upominki oraz słodkie niespodzianki - koszyczki z owocami borówki amerykańskiej. Smak tego owocu poznali również wszyscy zawodnicy, gdyż p. Stanisław zwycięskim drużynom wręczył po koszyczku za zwycięstwo, a przegrani też otrzymali owoce dla osłody goryczy porażki. Nadmienić w tym miejscu należy, że p. Wilk jest właścicielem plantacji borówki amerykańskiej, która znajduje się w Raniżowie na Ługach.

Na zakończenie części oficjalnej wystąpił przewodniczący Rady Gminy w Raniżowie Marian Indyk, który w kilku zda-



Przewodniczący Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS Józef Krzywonos wręcza prezesowi "Raniżovii" Janowi Samojednemu okolicznościowy puchar.

niach pogratulował osiągnięć, życzył co najmniej kilku następnych jubileuszy, seniorom awansu do wyższej klasy rozgrywkowej i zapewnił o przychylności Rady i Zarządu Gminy dla działań Klubu. Wyr-



Sponsor Klubu Stanisław Wilk wręcza upominek Tadeuszowi Olszowemu.

ził zadowolenie, że tak wielu młodych ludzi angażuje się w Klubie.

Podczas, gdy zaproszeni goście udali się na skromny poczęstunek przygotowany przez Zarząd Klubu, dla wszystkich odbył się konkurs strzelecki polegający na trafieniu piłką do pustej bramki, ale z... połowy boiska. Wbrew pozorom sztuka ta nie była wcale łatwa, o czym przekonało się blisko trzydziestu uczestników tej zabawy. Ostatecznie po dwóch kolejkach pamiątkowe proporce klubowe otrzymali: Marcin Miazga, Mariusz Matejko, Wojciech Fila i Roman Kochanowicz. Ten ostatni wykazał się pięknym gestem - jako najstarszy uczestnik tej zabawy przekazał nagrodę dla najmłodszego - Damiana Bembenka.

Zarząd Klubu Sportowego "Raniżovia" składa tą drogą serdeczne podziękowania sponsorom za wsparcie finansowe, bez którego impreza byłaby trudna do zrealizowania. Byli to: p. Stanisław Wilk - prezes firmy "Euro-Energetyka", p. Mieczysław Tylutki, p. Zenon Kazior, p. Zbigniew Kloc z firmy "Ran-Lip", p. Grażyna Werstak.

Stanisław Samojedny



Najmłodsi uczestnicy mogli poprobaować swych sił w radkach małymi samochodzikami.

Historia "Raniżovii" - cd.

staw Lis, Bronisław Byczek, Józef Puzio i Tadeusz Pytlak.

W klasie C raniżowscy piłkarze grali do 1981 r. z przerwami w sezonie 1964/65 i w latach 1974 - 1980, w którym to okresie nie brali udziału w rozgrywkach. W sezonie 1980/81 piłkarze wywalczyli pierwszy awans do klasy B gdzie grali przez 8 kolejnych sezonów. Kolejny sukces to awans do klasy A, który miał miejsce w 1989 r. Jednak największy sukces raniżowscy piłkarze osiągnęli w sezonie 1992/93 zajmując do ostatniego meczu I miejsce w tabeli. Na drodze do awansu do klasy okręgowej stanęła im drużyna "Korony" Załęże. Stronnicze sędziowanie w ostatnim decydującym meczu doprowadziło do zamieszek na obiekcie "Korony", a Rzeszowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej przyznał walkower gospodarzom, który dał im awans do klasy wyższej tylko lepszym bilansem bezpośrednich spotkań. Dwa lata później piłkarze spadli do klasy B. Ponowny powrót do klasy A nastąpił w sezonie 1999/2000.

Aktualnie piłkarze KS "Raniżovia" występują w IV grupie klasy A Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej w Rzeszowie.

Od trzech lat obok seniorów istnieje druga drużyna piłkarska - juniorzy młodzi. Młodzi piłkarze występujący w klasie okręgowej z roku na rok czynią postępy, plasując się coraz wyżej w tabeli rozgrywek. Drużyna ta w przyszłości stanowić będzie cenne zaplecze dla pierwszej drużyny "Raniżovii". Trenerem młodych piłkarzy jest Jan Piekarczyk, grający jednocześnie w drużynie seniorów.

Od 1996 roku w Raniżowie istnieje "Klub kibica", który wspiera grających piłkarzy, szczególnie na meczach wyjazdowych.

Barwy Klubu to kolor niebieski i biały.

*Anna Stec
Stanisław Samojedny*

Z przeszłości Raniżowa

Żydzi w Raniżowie w okresie II wojny światowej, cz. II

W poprzednich moich wypowiedziach starałem się ukazać choćby w skromnym zakresie dzieje Żydów raniżowskich. Wiele wydarzeń nie było i nie jest mi znanych (choć ciągle dowiaduję się o czymś, czego nie znam), wiele uszło mojej uwadze. Uczyniłem to, bo coraz częściej się wydaje, że ich nie było, zanikają w pamięci zbiorowej środowiska. Coraz mniej jest ludzi starszych, a młodzi po prostu o tym nie wiedzą.

Po wypędzeniu i wywiezieniu Żydów z Raniżowa i okolicy do getta w Sokołowie i Głogowie w 1941 r., po likwidacji gett w tych miasteczkach w 1942 r. w sytuacji trudnej w Raniżowie i okolicy zaistniały przypadki przebywania i ukrywania się Żydów na terenie gminy. Kilka z nich należy przypomnieć tym bardziej, że niektóre z nich zaistniały przy udziale Niemców świadomym lub nieświadomym.

W latach 1942/44 (w zasadzie już od późnej jesieni 1941 r.) istniała w Raniżowie Administracja Dóbr Raniżowskich (Gutsverwaltung in Ranischau) podległych komendantowi poligonu Luftwaffe w Gómie. Zarząd w Raniżowie organizował gospodarstwa rolne z filiami w Woli Raniżowskiej i w Lipnicy po wywłaszczeniu i wysiedleniu całkowitym lub częściowym mieszkańców właścicieli tych miejscowości.

W Woli Raniżowskiej kierownikiem gospodarstwa filialnego został niejaki Nowacki, człowiek obrotny, znający dobrze język niemiecki (nie wiadomo skąd i w jakich okolicznościach się tu pojawił). Był on Żydem - prawdopodobnie młynarzem z Jarosławia. Sporo ludzi o tym wiedziało, udało mu się przetrwać na tym stanowisku i w ogóle do końca okupacji.

Jako kierownik nie szkodził ludziom (robotnikom), nawet w wielu wypadkach udzielał im pomocy, gdy znaleźli się w opresjach. Udawał, że nie widzi, gdy robotnicy w czasie pracy przy omłotach zabierali drobne ilości ziarna lub innych płodów rolnych (np. w czasie wykopków). Nie zauważał, gdy z hodowli, mimo szczegółowej ewidencji szło do kotła mięso do przygotowywanych w kuchni ze skromnych przydańców posiłków dla robotników (rel. M. Potocka). Pomagał wytłumaczyć się złapanym w polu przez strażników ludziom ze zbożem lub innymi płodami tłumacząc, że oni to znaleźli i zamierzali odnieść do administracji. Zlecił otwieranie zamkniętego w Woli Raniżowskiej kościoła na nabożeństwa dla robotników w niedzielę przez księdza z Nartu (ks. Jan Raniżewski), co drugi tydzień (rel. R. Kubas). Miał prawdopodobnie kontakt z ukrywającą się w lesie za Stecami grupą Żydów, którzy w pewnych odstępach czasu dokonywali nocą wypadu do gospodarstwa w Woli Raniżowskiej zabierając konie, zboże i inną żywność. Nawet handlował w ukryciu zbożem z handlarzami z Sokołowa. Żona jego piekła w piątek (na szabas) chałki dla siebie i dla najbliższych domowych robotników. Chodzili oboje z żoną na nabożeństwa do kościoła, a nawet do spowiedzi, choć katolikami nie byli. Po wojnie znalazł się w Rzeszowie, gdzie działał w organizowanym Urzędzie Bezpieczeństwa, a po wyzwoleniu Ziemi Zachodnich we Wrocławiu. Na uwagę jednego z mieszkańców Raniżowa (dawniejszego pracownika gospodarstwa w



Aron Amster odwiedza kirkut w Raniżowie, odmawia kadsiz i kładzie kamyk na pozostałym fragmencie grobowca. Z prawej: Autor artykułu.

Woli Raniżowskiej), który go spotkał we Wrocławiu, że jednak okupację przeżył, co udało się tak nielicznym Żydom, odpowiedział, że wystarczy by Was za mordę trzymać (rel. St. Konefał). Wkrótce wyjechał do USA przysyłając wiadomość i podziękowania z wkładką dolarową jednej z pracownic (rel. R. Kubas).

Wzmiankowana grupa ukrywających się Żydów za Stecami została zlikwidowana w 1943 roku przez żandarmerię niemiecką przy udziale niemieckiej administracji leśnej (leśniczych) Forstrand (ów) w Mazurach, Staniszewskim przy biernym udziale robotników leśnych (Forstarbeiterów). Z ukrywających się prawdopodobnie 9 osób w leśnej ziemiance trzech zostało zabitych po wrzuceniu granatu, 1 uciekający do rzeki został zastrzelony, a 5 znajdujących się w lesie uszło z otoczenia.

Uchodzili za partyzantów, ale nimi nie byli, choć starali się za takich uchodzić. Taktyka ich działania polegała na dążeniu do przetrwania. Nie prowadzili żadnej działalności operacyjno-bojowej. Przebywali ciągle w tym samym miejscu ujawniając mimo woli swój pobyt paleniem ogniska, chodzeniem po lesie i okolicy, napadami na gospodarstwo pod zarządem niemieckim w Woli Raniżowskiej prawdopodobnie w uzgodnieniu - wartownicy alarmowali, gdy uszli z łupem za rzeką w Stecach i oddali sygnały strzałami lub sygnałem świetlnym latarek. Akcję likwidacyjną podjęli Niemcy z administracji w obawie przed gestapo, które zainteresowało się działalnością "bandyckiej" grupy leśnej (rel. J. Woś).

W okresie 1942-44 kierował gospodarstwem "Gutsverwaltung" w Raniżowie Niemiec o nazwisku Engels. Mieszkał w domu państwa Pruchników na Skotni, których przesiedlono do domu państwa Wiącków koło kościoła. W zamieszkiwanym budynku mieściło się biuro zarządu, żona jego przebywała w Niemczech. W 1942 r. przywiózł do pracy (prawdopodobnie z Rzeszowa) dwie młode kobiety, które starał się ulokować poza Raniżowem, między innymi w Pogwizdowie. Wkrótce jednak przygotował dla nich mieszkanie w posesji Wilków na Skotni, gdzie urządziły

sobie małe gospodarstwo - miały nawet krowę. Jedna z nich została sekretarką kierownika Engelsa, druga kierowała pracami w ogrodach gospodarstwa uprawiającego warzywa dla kuchni prowadzonej dla Niemców. W czasie przyjazdu żony kierownika sekretarka przerywała pracę w biurze. Obie panie były Żydówkami, wykształcone, znały język niemiecki. Przeżyły okupację i wojnę. Po przejściu frontu wybyły z Raniżowa (rel. A. i St. Ryczek).

Żydzi ukrywali się również w rodzinie Sudołów na Zembrzy - Sudołach. Udało im się przeżyć wojnę. Wiedzieli o tym ludzie z Raniżowa, także pełniący okresowo obowiązki wicewójta Józef Dul, który straszył tylko Sudołów wysiedleniem.

Służby leśne (gajowi), softysi, pracownicy administracji byli zobowiązani do zawiadomienia urzędów o obcych ludziach wędrujących się w okolicy lub przybywających do miejscowości na terenie gminy. Nie zawsze tego przestrzegano, najczęściej udawano, że nikogo takiego nie widziano (czasami bywali tu nawet wywiadowcy gestapo).

Do nieszczęścia doszło, gdy w okolicy Krzaków Wolskich i Porąb Raniżowskich pojawiło się 4-5 obcych młodych ludzi. Byli to - jak się później okazało - uciekinierzy z obozu pracy dla Żydów w Nowej Dębie. Uzyskana przez gestapo informacja spowodowała ich ujęcie, a następnie aresztowanie dwóch mieszkańców z Porąb Raniżowskich: Grochali i jego szwagra Chrzastka wysiedlonego z Woli Raniżowskiej, którzy wywiezieni do obozu w Pustkowie, zginęli.

Doszło również do zabójstwa ukrywającego się w Raniżowie Żyda na kirkucie przy udziale tzw. granatowej policji w okolicznościach nie wyjaśnionych. Prawdopodobnie musiał zginąć z powodu zagrożenia życia osób ukrywających go.

Sygnalizowano też inne przypadki, ale ze względu na ich wątpliwość co do prawdziwości faktów nie należy o nich wspominać.

W czasie okupacji w wyniku działalności administracji uległo zniszczeniu wiele obiektów w Raniżowie i okolicy będących własnością Żydów i ich gminy. Posesje i budynki zostały przejęte przez administrację. Budynki starsze, drewniane zostały rozebrane przeważnie na opał w barakach. Budynki przydatne zostały przydzielone na mieszkania dla wysiedlonych z Wielkopolski i Pomorza oraz sąsiednich wiosek podejmujących pracę w gospodarstwie zarządzanym przez Niemców. Zburzono również "bożnicę", zniszczeniu uległo drewniane ogrodzenie cmentarza (kirku-

tu). Z nakazu Niemców zniszczono betonową część ogrodzenia znajdującego się obok użytkowanej części cmentarza nazywaną "ścianą płaczu", za którą modlili się Żydzi, a także pomniki tzw. macewy i wywieziono jako gruz dla wyrównania wybojów na drogach w kierunku Piasków, Zembrzy, Woli Raniżowskiej, które licznie pojawiły się po wprowadzeniu ciężkiego sprzętu rolniczego (traktory, maszyny rolnicze).

Do dziś pozostały nieliczne budynki, które zostały nabyte przez mieszkańców Raniżowa i okolicznych wiosek od byłych właścicieli lub tzw. pełnomocników.

Część raniżowskich Żydów, którzy emigrowali przed wojną za granicę lub którym udało się ucieczka na wschód, przetrwali tam i przeżyli. Stanowi to nikły procent ich przedwojennego stanu. Stan żyjących Żydów urodzonych w Raniżowie można policzyć już na palcach. Coraz rzadziej notuje się powroty w sensie przyjazdów, ograniczane w latach PRL.

Ci nieliczni przyjeżdżający po wielu latach do kraju dzieciństwa, kraju pobytu ich rodziców i dziadków przeżywa chwile pełne wzruszenia. Nieraz przywożą dzieci i wnuków urodzonych w Izraelu lub innych krajach.

Poszukują śladów po swych przodkach.

Smutne są spotkania z nimi na cmentarzu kirkucie, gdyż brak śladów po pochówkach, nędzne resztki straszą i przywołują najgorsze wspomnienia. Ukazują zaniedbanie i brak szacunku do miejsca wiecznego spoczynku współmieszkańców. Pozostaje modlitwa - kadsiz, położony kamyk na resztkach nie rozbitego bezimiennego fundamentu i nadzieja, że może miejsce to zostanie uporządkowane i ogrodzone, bo przecież tu zostali ludzie, którzy mają zrozumienie dla spraw ostatecznych.

Można by szukać tego co wspólne i różniące nas od Żydów. Od źródeł naszej wiary w jedyne Boga przez Jezusa i Matkę jego, zrodzonych z ludu żydowskiego, do podobieństwa i różnic w kulturze, mentalności i wartościowaniu zjawisk tego świata po praktykę życia codziennego.

Kilka przykładów ukazujących kulturę życia codziennego, nieśmiałość i delikatność żydowską oraz ich wiarę w przeznaczenie.

...Żydówka wczesnym rankiem pyta sąsiadkę żonę nie Żyda (goja) gdzie jest gospodarz?

- Nie ma, poszedł łąkę kosić- odpowiada sąsiadka i pyta co się stało? -

- No, on mojemu jest bardzo potrzebny. Jak wróci z pola, może być nawet wieczór; to niech mojemu przyjdzie na pomoc - prosi Żydówka.

- A w czym ma mu pomóc?

- Mój Icek rozbijał pniak, jemu klin wyskoczył i złapało za palec.

Sąsiadka szybko zwołała sąsiadów, aby pomogli uwolnić palec, który mocno ucierpiał (zdarzyło się w Zielonce).

...Żyd handlujący owocami, po sąsiedzku kupił u chłopca gruszkę. Przyszedł ze synem by je zerwać. Syn przyjechał na wakacje ze szkoły rabinackiej w mieście i chętnie chciał pomóc ojcu. Zaczął wychodzić na gruszkę w trzewikach i białych skarpetkach na nogach. Ojciec zwrócił mu uwagę, że nie może wychodzić na drzewo w trzewikach i skarpetkach.

- Dlaczego tata? - pyta syn.

- Bo oni gospodarze nigdy nie wchodziły w butach na drzewo, ale boso - odpowiada ojciec.



Jeden ze śladów po grobowcu na kirkucie ogląda Aron Amster - Żyd raniżowski z Izraela (rok 2000).

cd. ze str. 11

- Dlaczego tata?

- Bo u nich tak już jest - odpowiada ojciec.

(Czyżby miejscowy rytualny zakaz wchodzenia w butach na drzewa?) - zdarzyło się w Mazurach.

...W czasie okupacji latem 1942 r. z getta w Sokołowie przychodzi na wieś do byłego sąsiada w jednej z wiosek w gminie młoda Żydóweczka, ładna i miła dziewczyna. Interesuje ją dorastający chłopak sąsiada. To on zawsze wpatrywał się w nią, gdy siedziała naprzeciw na progu rodzinnego domu. Za tym wzajemnym wpatrywaniem kryły się pierwsze młodzieńcze uczucia i marzenia. Ona chciała go jeszcze zobaczyć, przyniosła mu 700 dolarów, gdyż one nie będą jej już potrzebne - ona pójdzie na śmierć. Niestety on załkniony sytuacją (brak dojrzałości psychicznej i społecznej) nie przyjął tych pieniędzy i tego co było za nimi ukryte - jej miłości i ostatniej nadziei - marzenia nie spełniły się, a mogły. Jego babcia zanim się przechrzciała, była Żydówką - on już nie (wydarzyło się w gminie).

...Stary Żyd Josef, kolega dziadka Józefa z armii austriackiej i walk na froncie włoskim przyszedł kolejny raz w odwiedziny wczesną jesienią 1941 r., gdy wywożono już Żydów do Sokołowa. Dziadek Józef doradzał koledze, by się ukrywali.

- Na nic to się przyda, my wszyscy poginiemy - mówił Josef.

- Dlaczego? - pyta Józef.

- Tak już jest - mówi Josef - My mamy taką przepowiednię, że jak przepiórki wyginą to i my wyginie.

Rok 1939/40 i następny był bardzo nieszczęśliwy dla tych ptaków (wydarzyło się w Mazurach).

Los Żydów Polskich (i nie tylko) w całości zagłady nazwano w nowych dziejach Europy HOLOKAUSTEM.

Gdyby nie Hitler i jego nacjonalistyczna partia NSDAP, a także znaczne poparcie narodu niemieckiego, Żydzi w takim stopniu jako część społeczności polskiej i europejskiej nie wyginęli-



- O, odnalazłam stryja Reicha Leiba!

by. Zaraza ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej szerzona pod opieką faszystów nie rozniósłaby się po Europie.

Posiadam w swoim zbiorze materiał - wykaz imienny około 1/4 liczby mieszkańców (kilkaset) pochodzenia żydowskiego z Ranizowa i okolicy. Całości na pewno nie da się odtworzyć.

Na tym zakończyłbym wspomnienia dziejów Żydów Ranizowa i okolicy. Gdybym mimowolnie kogoś obraził - to przepraszam - tego nie chciałem zrobić. Ktoś powiedział, że piszę głupoty - temu odpowiem, że dobrze by było, by pomyślał o swoim sposobie myślenia.

Za pomoc w zebraniu materiału dziękuję mieszkańcom Ranizowa i okolicy najstarszego pokolenia: Franciszkowi Partyce, Annie i Stanisławowi Ryczkom, Marii Potockiej, Marii Ryczek, Rozalii Kubas, Franciszkowi Kochanowiczowi, Janowi Wosiowi, a także nieżyjącym już Stanisławowi Konefałowi i Aleksandrze Majdańskiej.

Julian Wiącek

Statystyka demograficzna: urodzenia, zgony, śluby

W II kwartale 2002 r.
(kwiecień, maj, czerwiec) było:

■ 22 urodzenia

w tym:-

- chłopców 11,
- dziewczynek 11,

■ 12 zgonów

w tym:

- mężczyzn 8,
- kobiet 4,

■ 18 ślubów, w tym 11 małżonków pochodzi spoza terenu gminy.

Genowefa Czuty

A P E L

Sołtys i Rada Sołecka Ranizowa zwracają się do właścicieli posesji przylegających do chodników dla pieszych, w tym również do mieszkańców Piasków, o oczyszczanie ich z trawy, błota i piasku oraz porastających zakrzaczeń. Te ostatnie szczególnie dokuczają pieszym chcącym bezpiecznie korzystać z dobrodziejstwa przemieszczania się po chodniku, z dala od pojazdów mechanicznych.

Nie dopuścimy do tego, aby po kilku latach istnienia chodników, z trudem wywalczonych w różnych instytucjach dla dobra wszystkich mieszkańców Ranizowa, stały się niefunkcjonalne z powodu krzaków akacji!

Zbliża się święto parafialne - 15 sierpnia. Pamiętajmy, że w tym dniu odwiedzi nas wielu krewnych, znajomych a nawet pielgrzymów chcących skorzystać z parafialnego odpustu. Zróbmy wszystko, aby z Ranizowa wywieźli oni jak najlepsze wrażenia estetyczne. Pamiętajmy zatem o naszym najbliższym otoczeniu, oczyścimy ze śmieci rowy przydrożne, wykośmy porastającą trawę!

Sołtys Ranizowa
Edward Warzocha

Ostrzeżenie przed włamywaczami

Sezon letni w pełni. Jest to czas, kiedy wielu z nas korzysta z urlopów wypoczynkowych i różnego rodzaju wyjazdów turystycznych. Z uroków lata korzystają także przestępcy. Krążą od domu do domu pod pretekstem oferowania do sprzedaży różnych towarów, przywożąc "wygrane" z konkursów, w których "obdarowywani" nigdy nie brali udziału, czy też kwestując na różne cele. Każdy z nich ma przygotowaną tzw. legendę aby wejść do czyjegoś mieszkania, dokonać tam przestępczego rozpoznania lub kradzieży. Sami często stwarzamy im okazję do popełnienia przestępstwa, gdy wychodząc na chwileczkę do sąsiadki lub do ogródka, zostawiamy otwarte drzwi mieszkania, kiedy wychodząc na zakupy zostawiamy otwarte okna lub drzwi balkonów.

Nie zamknięte drzwi mieszkania dają możliwość swobodnego dostępu osób dokonujących kradzieży do pozostawionych w przedpokoju siatek, torebek czy ubrań, w których znajdują się dokumenty, klucze, pieniądze czy karty bankomatowe (często niestety przechowywane wraz z karteczką, na której zapisujemy numer PIN). Często złodzieje są tak pewni siebie, że wchodzą przez otwarte okna do mieszkań nocą, kiedy domownicy śpią.

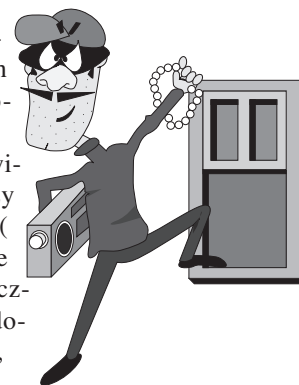
Ofiary takich przestępstw najczęściej stwierdzają kradzież dopiero po kilku godzinach, a nawet po kilku dniach. Trudno w takiej sytuacji ustalić i zatrzymać sprawcę przestępstwa, bo sami pokrzywdzeni, nie zdając sobie z tego sprawy, zacierają ślady pozostawione przez niego.

Fałszywi akwizytorzy na ofiary kradzieży wybierają sobie osoby starsze, zamieszkujące samotnie lub krążą po różnego rodzaju urzędach czy instytucjach użyteczności publicznej, gdzie jako petenci, bez wzbudzania podejrzeń, wchodzą do chwilowo pustych, nie zamkniętych pomieszczeń biurowych czy socjalnych, skąd kradną torebki, portfele czy inne wartościowe przedmioty pozostawione przez nieostrożnych pracowników.

Wielu takich zdarzeń możemy uniknąć przestrzegając podstawowych zasad zabezpieczenia własnego mienia przed

kradzieżami, zasad, które nie wymagają od nas żadnych nakładów finansowych. Kilka z nich chcielibyśmy Państwu przypomnieć :

1. Wychodząc, choćby na chwilę, z domu czy biura należy zamknąć drzwi na klucz (który nosimy przy sobie, a nie pozostawiamy pod wycieraczką czy w innym, znanym domownikom i ... złodziejom, miejscu). W mieszkaniach na parterze, pierwszym lub ostatnim piętrze, a także tam, gdzie np. korzystając z balkonów można przez otwarte okno dostać się do mieszkania, podczas nieobecności domowników zamykamy okna i drzwi, nawet w upały.
2. Wyjeżdżając na kilka dni z domu, poprośmy sąsiadów, aby zwracali uwagę na nasze mieszkanie. Dobrze jest też aby ktoś znajomy wybierał korespondencję ze skrzynki, zbierał foldery reklamowe spod drzwi.
3. Jeśli nie mamy zamontowanego oświetlenia czasowego, można poprosić osobę opiekującą się naszym mieszkaniem o zapalenie w jednym z pomieszczeń choćby nocnej lampki, co stworzy pozory, że w domu ktoś jest.
4. Jeśli osoba obca, nawet po pozorem zażycia tabletek, poprosi o szklankę wody, nie wpuszczajmy jej do mieszkania. Wodę w szklance, czy krzeselko, na którym może usiąść i odzyskać siły, należy wynieść jej na podwórko, nie wpuszczając takiej osoby do mieszkania.
5. O wszystkich obcych, podejrzanie zachowujących się osobach, jakie zauważycie w pobliżu własnego domu, w sąsiedztwie czy w miejscu pracy, informujcie Państwo niezwłocznie Policję.



Opracowali : kom. Ewa Sęczkowska
asp. Mariusz Żelazo

Makabryczne zabójstwo księdza w Hucie Komorowskiej

W godzinach rannych 5 lipca 2002 r. dyżurny KPP w Kolbuszowej został powiadomiony przez leśniczego, że na terenie leśnictwa Buda Stalowska znajduje się wrak spalonego samochodu osobowego. Policjanci, którzy udali się we wskazane przez zawiadamiającego miejsce, ustalili właściciela pojazdu, którym okazał się ksiądz proboszcz parafii Huta Komorowska. Gdy pojechali pod ustalony adres, zastali zamknięte drzwi plebani. Ponieważ w pobliskim kościele także nie było księdza a fakt odnalezienia wraku spalonego samochodu jednoznacznie wskazywał, że miało miejsce przestępstwo, korzystając z zapasowych kluczy, jakimi dysponował jeden z parafian, weszli do pomieszczeń mieszkalnych, gdzie dokonali makabrycznego odkrycia - na podłodze w jednym z pomieszczeń leżały skrzepowane zwłoki księdza proboszcza. Mieszkanie było splądrowane.

W chwili obecnej trwają intensywne czynności wykrywcze, które prowadzi specjalna grupa dochodzeniowa powołana przez Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Każdy zabezpieczony ślad jest szczegółowo badany, każda informacja skrupulatnie sprawdzana.

Wszystkim nam zależy na tym, aby sprawcy tego okrutnego zabójstwa ponieśli odpowiedzialność za swój czyn. Policja zwraca się z apelem do czytelników "Wieści Raniżowskich", aby wszelkie informacje na temat okoliczności zbrodni oraz jej sprawców przekazywać do Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej

tel. nr 22-75-310, 22-71-717 lub 997.

kom. Ewa Sęczkowska

ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

- ⌘ pierwsza połowa sierpnia to okres zbioru czosnku i cebuli. Czosnek wiosenny należy zbierać, gdy szczypior się załamuje i częściowo zacznie zasychać. Jesienny, gdy liście zaczynają żółknąć. Czosnek zbierany zbyt późno traci swą jakość, główki zostają "wciągnięte" głębiej w ziemię, rozsypują się, krócej się przechowują;
- ⌘ w końcu sierpnia lub na początku września należy ogłowić kapustę brukselkę, usuwając wierzchołek szczytowej rozety wówczas, gdy główki są już zawiązane - dolne mają średnicę około 2 cm;
- ⌘ papryka nadaje się do zbioru, gdy owoce są w pełni wyrośnięte - tuż przed zmianą zabarwienia;
- ⌘ gąsienice żerujące na liściach roślin kapustnych zwalczają w okresie wylęgania się gąsienic jednym z preparatów: Decis, Fastac, Karate, Dimilin. Stosując opryski należy przestrzegać wszystkich zaleceń znajdujących się na opakowaniu preparatu;
- ⌘ w okresie letnim przeprowadzamy cięcie drzew i krzewów owocowych. Krzewy porzeczek czarnych przeciąć zaraz po zakończonym zbiorze. Korzystnie wpływa to na formowanie się pąków kwiatowych na rok następny i ogranicza występowanie chorób i szkodników. W czasie tego cięcia usuwamy przy ziemi pędy najstarsze, chore czy nadłamane. Na plantacjach malin trzeba koniecznie usunąć wszystkie pędy, które owocowały, a także nadmiar pędów jednorocznych. Latem aż do końca sierpnia można "prześwietlać" orzechy włoskie. Wycinamy całe gałęzie nie owocujące albo przycinamy gałęzie rosnące za nisko lub za szeroko, względnie skracamy wierzchołek drzewa. Orzech cięty w tym okresie "nie płacze" i jest odporny na patogeny grzybowe i choroby bakteryjne;
- ⌘ w okresie późnoletnim i jesiennym zbieramy maliny owocujące na jednorocznych pędach. Są to: Polana, Pokusa, Polka, Poranna Rosa;
- ⌘ pozostałe w gospodarstwach nadwyżki słomy zbożowej przeznaczyć na przyoranie. Ze względów ekologicznych i ekonomicznych słomy nie powinno się palić. Pozosta-

wienie na dłuższy czas nie przyoranej ścierni oraz słomy sprzyja rozwojowi chorób grzybowych zbóż;

- ⌘ po zbiorze zbóż należy natychmiast wykonać podorywkę, która ma duży wpływ na utrzymywanie wody w glebie. Podorywka ma na celu nie tylko przykrycie resztek poźniwnych i zniszczenie chwastów, ale przede wszystkim przerwanie parowania. W warunkach suszy podorywkę wykonuje się głębiej niż normalnie, ponieważ płytko w okresie suszy nie zatrzymuje parowania wody. Podorywkę należy natychmiast zabronować;
- ⌘ okres późniwny jest najodpowiedniejszy do wykonania wapnowania gleby. Wapno nawozowe najlepiej wysiać bezpośrednio na ściernisko, następnie wykonać podorywkę i bronowanie;
- ⌘ po żniwach na zaperzonych ścierniskach można stosować oprysk Roundapem w dawce 4-5 l/ha (na odrośnięty perz 10-25 cm). Zabiegi uprawowe można rozpocząć po 14 dniach, gdy na liściach perzu pojawią się pierwsze objawy żółknięcia i wędnięcia;
- ⌘ po zbiorze przedplonów można wysiewać rośliny do uprawy w poplonie ścierniskowym. Do takiego siewu najbardziej przydatne są gatunki o tanich nasionach, szybko kiełkujące i szybkim wroście (gorczyca biała, perko, rzepak jary, facelia - rośliny te dobrze znoszą jesienne przymrozki i mają mniejsze wymagania temperatury, światła a także wilgoci). Powinny być wysiane 10-15 sierpnia. Gorczyca nie powinna być wysiana zbyt wcześnie, aby zamiast zielonej masy nie wytworzyła kwiatostanów;
- ⌘ krowy produkujące powyżej 15 l mleka dziennie powinny otrzymywać dodatek paszy treściwej (na każde kolejne 2,5 kg mleka 1 kg paszy treściwej);
- ⌘ stosować na bieżąco lizawkę solną. Niedobór sodu przy nadmiarze potasu powoduje wydłużenie cykli płciowych, przedłużanie rui i występowanie cyst jajnikowych;
- ⌘ krowom w oborze i na pastwiskach należy zapewnić stały dostęp do świeżej i czystej wody. Przy dostatku wody mleczność krów zwiększa się nawet o 20%. Praktyczne zapotrzebowanie to 3 l wody dziennie na 1 l mleka;
- ⌘ okres lata to pora wysokich temperatur, szybciej psuje się zadawana pasza dla drobiu. Wilgotna karma, np. świeże mleko prędko staje się nadkwaśniałe. Nadpsuta karma powoduje zaburzenia w układzie pokarmowym. A zatem korzystniej podawać do picia mleko już kwaśne lub maślanekę, serwatkę. Często też należy zmieniać wodę i dbać o jej dostatek;
- ⌘ pamiętać o szczepieniach królików przeciw chorobom wirusowym. W razie niepokojących objawów i podejrzenia o chorobę, natychmiast zgłosić lekarzowi weterynarii;
- ⌘ w przypadku wzrostu temperatury w chlewni powyżej 20°C zwiększa się zużycie paszy na 1 kg przyrostu. Chcąc uniknąć strat można chłodzić tuczniaki stosując ich zraszanie.

Krystyna Kościółek



KALENDARZ BIODYNAMICZNY

SIERPIEŃ

Dni owocowe: 1.VIII. do 15⁰⁰, 2.VIII. od 10⁰⁰ do 15⁰⁰, 9.VIII., 10.VIII. do 13⁰⁰, 18.VIII., 19.VIII., 20.VIII., 28.VIII., 29.VIII. do 22⁰⁰.

Dni liściowe: 6.VIII. do 6⁰⁰, 7.VIII. od 9⁰⁰, 8.VIII., 15.VIII. od 20⁰⁰, 17.VIII. od 15⁰⁰, 24.VIII. od 18⁰⁰, 25.VIII., 26.VIII. do 12⁰⁰, 27.VIII. do 22⁰⁰.

Dni korzeniowe: 2.VIII. od 6⁰⁰ do 20⁰⁰, 3.VIII. od 20⁰⁰, 4.VIII. do 10⁰⁰, 5.VIII. do 11⁰⁰, 11.VIII. od 13⁰⁰, 12.VIII. od 5⁰⁰, 13.VIII., 14.VIII. do 12⁰⁰, 16.VIII. do 15⁰⁰, 21.VIII., 22.VIII. do 16⁰⁰, 30.VIII., 31.VIII. do 14⁰⁰ i od 18⁰⁰.

Dni kwiatowe: 5.VIII. od 12⁰⁰ do 21⁰⁰, 6.VIII. od 7⁰⁰, 7.VIII. do 8⁰⁰, 14.VIII. od 13⁰⁰, 15.VIII. do 19⁰⁰, 22.VIII. od 17⁰⁰, 23.VIII., 24.VIII. do 8⁰⁰, 26.VIII. od 13⁰⁰ do 21⁰⁰.

Dni niekorzystne: 1.VIII. od 15⁰⁰, 3.VIII. do 20⁰⁰, 4.VIII. od 10⁰⁰, 10.VIII. do 13⁰⁰, 11.VIII. do 13⁰⁰, 16.VIII. od 15⁰⁰, 17.VIII. do 15⁰⁰.

Czas sadzenia: od 6.VIII. do 18.VIII.

Skłonność do burz: 4.VIII., 10.VIII., 19.VIII., 24.VIII., 29.VIII.

Skłonność do wichur: 2.VIII., 4.VIII., 9.VIII., 11.VIII., 15.VIII.

Skłonność do gradobicia: 11.VIII.

Czas krytyczny w komunikacji: 9.VIII., 10.VIII., 18.VIII., 24.VIII., 29.VIII.

WRZESIEŃ

Dni kwiatowe: 1.IX. od 21⁰⁰, 2.IX., 3.IX. do 22⁰⁰, 10.IX. od 20⁰⁰, 11.IX., 19.IX., 20.IX., 22.IX. od 21⁰⁰, 23.IX. do 7⁰⁰, 29.IX. od 5⁰⁰, 30.IX.

Dni korzeniowe: 1.IX. do 20⁰⁰, 4.IX., 5.IX. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰, 8.IX. od 17⁰⁰, 9.IX., 10.IX. do 19⁰⁰, 16.IX. od 17⁰⁰, 17.IX., 18.IX. do 22⁰⁰, 24.IX. do 8⁰⁰, 26.IX. od 6⁰⁰, 27.IX. do 15⁰⁰ i od 19⁰⁰, 28.IX.

Dni liściowe: 5.IX. do 7⁰⁰, 12.IX., 13.IX. od 7⁰⁰, 14.IX. do 8⁰⁰, 21.IX., 22.IX. do 20⁰⁰, 23.IX. od 8⁰⁰ do 21⁰⁰.

Dni owocowe: 5.IX. od 17⁰⁰, 6.IX., 7.IX. do 17⁰⁰, 14.IX. od 9⁰⁰, 15.IX., 16.IX. do 16⁰⁰, 24.IX. od 9⁰⁰, 25.IX.

Dni niekorzystne: 7.IX. od 17⁰⁰, 8.IX. do 17⁰⁰.

Czas sadzenia: 2.IX. do 14.IX. i od 30.IX.

Czas krytyczny w komunikacji: 2.IX., 14.IX., 26.IX., 28.IX.

Skłonność do burz: 8.IX., 18.IX., 21.IX. Skłonność do wichur: 6.IX., 7.IX., 17.IX., 20.IX., 24.IX., 25.IX., 26.IX., 30.IX.

Skłonność do gradobicia: 1.IX., 12.IX.

*Na podst. "Dni siewu" M. Thun
opr. K. Kościółek*

Bogu na chwałę

Z inicjatywy Rady Parafialnej jeszcze zimą br. postanowiono wykonać remont generalny przedsionka kościoła w Raniżowie. Po kilku konsultacjach wybrano projekt drzwi wejściowych według pomysłu p. Roberta Kochanowicza. Wykonawcą wraz z zamontowaniem było PPUH "STOL-STAN" z Rzeszowa. Pracę tę wykonano w końcu lipca br. Pozostanie jeszcze wykonanie metaloplastyki na szybach. To zadanie zobowiązał się wykonać autor projektu. Koszt ogólny nowych drzwi to około 10.000 zł.

W ramach remontu przedsionka kościoła wykonano również nową posadzkę z granitu oraz nowe schody z granitu palonego. Koszt tych robót wyniósł ponad 13.000 zł. Na parafialny odpust przypadający 15 sierpnia wykonana będzie jeszcze boazeria dębowa w przedsionku. W dalszej kolejności planowane jest malowanie z odtworzeniem polichromii.

(inf. wł.)



PUNKT KONSULTACYJNO-DORADCZY PRZY RZESZOWSKIEJ AGENCJI ROZWOJU REGIONALNEGO S.A.

działający w ogólnopolskiej sieci PKD

świadczy bezpłatne porady na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw i osób planujących rozpoczęcie działalności gospodarczej w zakresie:

- usług doradczych i informacyjnych z zakresu rozpoczynania i prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania przedsiębiorstwem;
- dostępnej na rynku oferty finansowania zewnętrznego;
- projektów pomocowych dla MŚP;
- możliwości i zasad uzyskania porad specjalistycznych.

Działalność punktu jest współfinansowana ze środków Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

35-959 Rzeszów, ul. Szopena 51, pok. 204, godz. 8 - 15

tel. (017) 85 20 600 w. 223, 224; fax: 85 20 611

e-mail: baep@rarr.rzeszow.pl

**KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY
ZAPRAWY DO ZBÓŻ,
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
Sklep Wola Raniżowska 30A, tel. 22 85 376**

SPORT ● SPORT ● SPORT

TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO A - KLASY GRUPA IV SENIORÓW

11 SIERPNIĄ 2002 R.

Dębiaki	- Ranizovia Ranizów
Czarni Trześć	- Sokół Malinie
Złotniczanka Złotniki	- Victoria Czermin
Sokół Kolbuszowa	- Start Wola Mielecka
Ostrowia Ostrowy B.	- Błękitni Siedlanka
Tuszymka Tuszymą	- Smoczanka Mielec
Madras Goleiszów	- Kolbuszowianka II



Drużyna seniorów KS "Ranizovia" przed meczem z "Gryfem" Mielec w dniu 14.07. 2002r. Stoją od lewej: Rafał Ryczek, Piotr Warzocha, Andrzej Żyła, Tomasz Sondej, Robert Stadnicki, Mariusz Mołdoch, Tomasz Hajnowski, Tomasz Sudół. Klęczą: Michał Kasica, Mateusz Niemczyk, Henryk Mazur, Tomasz Niemczyk, Marcin Krudysz, Grzegorz Soja.

15 SIERPNIĄ 2002 R. (CZWARTEK)

Ranizovia Ranizów	- Czarni Trześć
Sokół Malinie	- Złotniczanka Złotniki
Victoria Czermin	- Sokół Kolbuszowa
Start Wola Mielecka	- Ostrowia Ostrowy B.
Błękitni Siedlanka	- Tuszymka Tuszymą
Smoczanka Mielec	- Madras Goleiszów
Kolbuszowianka II	- Dębiaki

18 SIERPNIĄ 2002 R.

Ranizovia	- Kolbuszowianka II
(przeniesiony na 21.08.)	
Sokół Kolbuszowa	- Sokół Malinie
Czarni Trześć	- Złotniczanka
Ostrowia Ostrowy B	- Victoria Czermin
Tuszymka Tuszymą	- Start Wola Mielecka
Madras Goleiszów	- Błękitni Siedlanka
Dębiaki	- Smoczanka Mielec

25 SIERPNIĄ 2002 R.

Smoczanka Mielec	- Ranizovia Ranizów
Sokół Malinie	- Ostrowia Ostrowy B.
Złotniczanka	- Sokół Kolbuszowa
Kolbuszowianka II	- Czarni Trześć

Victoria Czermin	- Tuszymka Tuszymą
Start Wola Mielecka	- Madras Goleiszów
Błękitni Siedlanka	- Dębiaki

1 WRZEŚNIA 2002 R.

Ranizovia Ranizów	- Błękitni Siedlanka
Tuszymka Tuszymą	- Sokół Malinie
Ostrowia Ostrowy B.	- Złotniczanka
Czarni Trześć	- Sokół Kolbuszowa
Kolbuszowianka II	- Smoczanka Mielec
Madras Goleiszów	- Victoria Czermin
Dębiaki	- Start Wola Mielecka

8 WRZEŚNIA 2002 R.

Start Wola Mielecka	- Ranizovia Ranizów
Sokół Malinie	- Madras Goleiszów
Złotniczanka	- Tuszymka Tuszymą
Sokół Kolbuszowa	- Ostrowia Ostrowy B.
Smoczanka Mielec	- Czarni Trześć
Błękitni Siedlanka	- Kolbuszowianka II
Victoria Czermin	- Dębiaki

15 WRZEŚNIA 2002 R.

Ranizovia Ranizów	- Victoria Czermin
Dębiaki	- Sokół Malinie
Madras Goleiszów	- Złotniczanka
Tuszymka Tuszymą	- Sokół Kolbuszowa
Czarni Trześć	- Ostrowia Ostrowy B.
Kolbuszowianka II	- Start Wola Mielecka
Smoczanka Mielec	- Błękitni Siedlanka

22 WRZEŚNIA 2002 R.

Sokół Malinie	- Ranizovia Ranizów
Złotniczanka	- Dębiaki
Sokół Kolbuszowa	- Madras Goleiszów
Ostrowia Ostrowy B.	- Tuszymka Tuszymą
Błękitni Siedlanka	- Czarni Trześć
Start Wola Mielecka	- Smoczanka Mielec
Victoria Czermin	- Kolbuszowianka II

29 WRZEŚNIA 2002 R.

Ranizovia Ranizów	- Złotniczanka
Kolbuszowianka II	- Sokół Malinie
Dębiaki	- Sokół Kolbuszowa
Madras Goleiszów	- Ostrowia Ostrowy B.
Czarni Trześć	- Tuszymka Tuszymą
Smoczanka Mielec	- Victoria Czermin
Błękitni Siedlanka	- Start Wola Mielecka

6 PAŹDZIERNIKA 2002 R.

Sokół Kolbuszowa	- Ranizovia Ranizów
Sokół Malinie	- Smoczanka Mielec
Złotniczanka	- Kolbuszowianka II
Ostrowia Ostrowy B.	- Dębiaki
Tuszymka Tuszymą	- Madras Goleiszów

Start Wola Mielecka - Czarni Trześń
Victoria Czermin - Błękitni Siedlanka

13 PAŹDZIERNIKA 2002 R.

Ranizovia Ranizów - Ostrovia Ostrowy B.
Błękitni Siedlanka - Sokół Malinie
Smoczanka Mielec - Złotniczanka
Kolbuszowianka II - Sokół Kolbuszowa
Dębiaki - Tuszymka Tuszyma
Czarni Trześń - Madras Goleszów
Start Wola Mielecka - Victoria Czermin

20 PAŹDZIERNIKA 2002 R.

Tuszymka Tuszyma - Ranizovia Ranizów
Sokół Malinie - Start Wola Mielecka

Złotniczanka - Błękitni Siedlanka
Sokół Kolbuszowa - Smoczanka Mielec
Ostrovia Ostrowy B. - Kolbuszowianka II
Madras Goleszów - Dębiaki
Czarni Trześń - Victoria Czermin

27 PAŹDZIERNIKA 2002 R.

Ranizovia Ranizów - Madras Goleszów
Victoria Czermin - Sokół Malinie
Start Wola Mielecka - Złotniczanka
Błękitni Siedlanka - Sokół Kolbuszowa
Smoczanka Mielec - Ostrovia Ostrowy B.
Kolbuszowianka II - Tuszymka Tuszyma
Dębiaki - Czarni Trześń

20 lat minęło

8 czerwca w 20. rocznicę matury w Zespole Szkół Rolniczych w Weryni odbyło się spotkanie wspomnieniowe absolwentów 5-letniego Technikum Hodowlanego. Rozpoczęło się mszą św. odprawioną w kaplicy przez ks. Jana Gniewka - absolwenta szkoły i ks. dziekana Stanisława Wójcika. W czasie mszy każdy z uczestniczących mógł prosić o modlitwę we własnej intencji.

Czas nagle się zatrzymał i znów poczuliśmy się pełni energii i wiary w to, że nie ma rzeczy niemożliwych. Rzeczywistość przemieszała się z przeszłością i z przyszłością. Potem do wspólnej fotografii ustawili się wszyscy przybyli absolwenci: Wiesia Bakaj, Grażyna Baran, Krzysiek Bujak, Rysiek Buława, Adam Ciepiela, Jasiu Gniewek, Marysia Gorczyca, Antek Kardyś, Dorota Kucharzyk, Jadzia Kwaśnik, Ala Lenart, Emilka Maciąg, Staszek Majczak, Ela Paduch, Basia Piórek, Zbyszek Rzepka, Helenka Sitko, Tereska Szczęch, Romek Wit, Rysiek Zuba, Gienek Żak, Andrzej Żywiec i nasza wychowawczyni Wenancja Górka z mężem Józefem Górką, który był również naszym nauczycielem przedmiotów zawodowych. Na tej wspólnej fotografii zabrakło niestety: Ali i Małgosi Dziuba, Marysi Filip, Ewy Gul, Marysi Konefał, Bożeny Kopeć, Krzyśka Łagowskiego, Mirka Niemca, Marysi Ożóg, Staszka Rejmana, Agnieszki Rząsy, Marysi Seremet i Heńka Wiącka.

Po obiedzie rozpoczęła się niecodzienna "lekcja wychowawcza". Obecny dyrektor ZSR Tadeusz Kubiś przyniósł z archiwum nasz dziennik i wyczytywani przez panią profesor opowiadaliśmy po kolei co udało nam się zrealizować przez te 20 lat, czego dokonać, a z czego musieliśmy zrezygnować. Życie czasami pisze zadziwiające scenariusze, ale tak się złożyło, że każdy z nas odnalazł swoje własne miejsce na ziemi; prawie wszyscy założyli swoje rodziny i realizują się w życiu. Byliśmy wyjątkową klasą; łączyła nas jakaś niepojęta więź i mimo, że nie mieliśmy jakiś większych ambicji "wyszliśmy na ludzi". Wśród nas jest wojskowy w randze majora, pracownik uniwersytecki, lekarz stomatolog, dwóch pedagogów, ksiądz, policjant, bibliotekarz, kilku urzędników i prawnik. Kilkoro ma własne, dobrze prosperujące firmy.

Przez te dwadzieścia lat zdołaliśmy wyznaczyć sobie nowe cele, zrealizować niektóre plany i pogodzić się z tym co nieuniknione. Nauczyliśmy się cenić rzeczy małe, ale jednocze-



śnie dążyć do rzeczy wielkich. Wyniesiona ze szkoły wiedza, wrażliwość, ciepło i umiejętność wyciągania właściwych wniosków procentują w naszym życiu. Nie dajemy się łatwo porwać zawiści, umiemy budować właściwe relacje między ludźmi i z pokorą przyjmujemy to, co nam daje los. Mimo, że każdy z nas dźwiga jakiś bagaż własnych doświadczeń, w głębi duszy nadal jesteśmy tymi naiwnymi, młodymi ludźmi, którzy wierzą w triumf dobra nad złem. Świat wokół nas się zmienił; nie wszystkim ma tak wyraźne barwy, ale w nas wciąż jest nadzieja.

Podczas zwiedzania szkoły i gospodarstwa przypominaliśmy sobie różne wydarzenia. Wtedy były one dla nas dramatem - dziś, po latach nabrały innego wymiaru i okazały się tylko małym ogniwem w łańcuchu przyszłych wydarzeń. Kończyliśmy szkołę w trudnym, przełomowym okresie. Wprowadzono właśnie stan wojenny (byliśmy jedyną klasą która nie miała studniówki), w kraju działały sprawy, do których nie umieliśmy nabrać dystansu. Musieliśmy bardzo szybko dojrzeć i nauczyć się oddzielać ziarno od plew. Dziś jesteśmy dojrzałymi ludźmi i takie spotkanie po latach pozwoliło nam choć na chwilę powrócić do tych burzliwych, ale jednak beztroskich lat.

Dziękujemy obecnej dyrekcji ZSR pp. Tadeuszowi Kubiśowi i Barbarze Oślizło za udostępnienie obiektów szkolnych i udział w naszym spotkaniu. Następne już za pięć lat. Czy wszyscy się jeszcze spotkamy?

Elżbieta Kwaśnik
(Ziemia Kolbuszowska, Nr 79/80)

Egzotyczne ptaki w Ranizowie

Strusie są największymi ze wszystkich ptaków żyjących na ziemi. Nie posiadają zdolności latania, ale potrafią szybko biegać. Zwyczaj zdobienia strojów strusimi piórami w XVIII wieku wprowadziła do europejskiej mody Maria Antonina. Duży popyt na pióra spowodował pośrednio szybki rozwój chowu fermowego. W Polsce pierwsza ferma strusia powstała w 1993 roku w woj. pomorskim.

Chów strusi w naszym kraju staje się coraz bardziej popularny. Według Polskiego Związku Hodowców Strusi do lutego 2001 roku powstało w Polsce 210 ferm.

Chów strusi rozpoczął pan Mirosław Soja z Ranizowa. Obecne na zdjęciu ptaki mają 2. miesiąc.



Jeszcze można się pobawić z małymi strusiami.

Jaskółcze osiedle



Szczególnymi względami u jaskółek oknówek cieszy się pan Stanisław Zuba z Ranizowa - Porąb Ranizowskich, gdzie nad oknem domu postanowiły zbudować swoje gniazda. Jak widać na zdjęciu, jest ich 15, ale wiele z nich posiada dwa wejścia. Właściciel domu doliczył się tam 25 rodzin jaskółczych. Oprócz tych jest jeszcze kilka gniazd w oborze. Jak wspomina pan Zuba, również kilkanaście lat temu, gdy istniał jeszcze stary dom, pod jego okapem gnieździły się licznie te sympatyczne ptaki.

(inf. wł.)

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ W RANIZOWIE INFORMUJE,

że w przypadku wystąpienia awarii na sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej należy ten fakt zgłosić pod nr tel. **2285046** (w godzinach 8-15) lub **0506 909532** (w godzinach popołudniowych oraz w dni wolne od pracy i święta).

I znów zakwitły magnolie...

U pani Elżbiety Ryczek w Ranizowie w miesiącu lipcu obficie zakwitła magnolia odmiany "Suzan". Jest to niezwykle dlatego, że okres kwitnienia tej rośliny przypada w miesiącu kwietniu.



“Więści Ranizowskie” - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie, tel. (017) 744 25 55. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>, e-mail: goksir@poczta.onet.pl

Nakład: 300 szt.